

Rosyjski sąd zdecydował o losie Polaka z Greenpeace

22 października 2013

Sąd w Murmańsku odrzucił w poniedziałek apelację prawników i utrzymał w mocy decyzję o tymczasowym aresztowaniu na dwa miesiące aktywisty Greenpeace, Polaka, Tomasza Dziemianczuka – poinformowała organizacja Greenpeace.

Oznacza to, że gdańszczanin nie będzie mógł być zwolniony za kaucją, odpowiadać z wolnej stopy i pozostanie w areszcie przynajmniej do 24 listopada.

„Tomek już od ponad miesiąca przebywa w celi za czyn, którego nie popełnił. Postawiony mu zarzut piractwa jest tak niedorzeczny, że nawet prezydent Putin wypowiedział się w tej sprawie jednoznacznie, stwierdzając że aktywiści Greenpeace nie są piratami. Szkoda, że sąd nie skorzystał z okazji by rozładować międzynarodowe napięcie, jakie wokół tej sprawy narasta i nie zwolnił Tomka oraz pozostałych za kaucją.” – mówi Jacek Winiarski, rzecznik polskiego Greenpeace.

Rozprawy apelacyjne aktywistów trwają już od ponad tygodnia. Do tej pory oddalono apelacje 21 osób, 3 rozprawy przełożono z powodu braku tłumacza.

Aktywiści Greenpeace, którzy 18 września próbowali przeprowadzić pokojowy protest przeciwko wydobywaniu ropy w Arktyce, przebywają w aresztach śledczych już ponad miesiąc. Postawiono im zarzuty piractwa. W Rosji grozi za ten czyn nawet do 15 lat więzienia.

Źródło: Ekologia.pl